

LIPIEC 2014

MUZEUM OBRONY WYBRZEŻA W HELU

WIADOMOŚCI MUZEALNE #10/11



LIPIEC 2014

Nowa wystawa w naszym Muzeum

Po ponad roku przygotowań i kilku miesiącach ciężkiej pracy całego naszego zespołu wystawa IV batalionu K.O.P. „Hel” jest już otwarta.



W ramach przygotowań ściągaliśmy zdjęcia i dokumentację z Narodowego Archiwum Cyfrowego, z Muzeum Marynarki Wojennej i z Archiwum Straży Granicznej, które te instytucje zgodziły się nam udostępnić te materiały bezpłatnie.

Równolegle trwało poszukiwanie ciekawych eksponatów na giełdach – co poważnie nadwyrężyło nasze finanse – ale podniosło efektywność naszej wystawy.

Oddzielnym zagadnieniem było przystosowanie do celów wystawowych wybranego pomieszczenia. Dość zapuszczony i ciasny magazynek stał się

po tygodniach prac porządkowych, malarskich a przede wszystkim stolarskich – prawdziwą ozdobą naszego Muzeum. Problemy pojawiały się niemal nieustannie – i na bieżąco musiały być pokonywane.

Prace graficzne nad ilustracjami i tablicami pozostawiały ciągle niepewność – jak wystawa zaplanowana na papierze będzie w końcu wyglądała w wyremontowanym dla niej pomieszczeniu. Trwały ciągle dyskusje – jak urządzić wnętrze wartowni K.O.P., jaki kolor ma mieć stojak na karabiny, co nasz pan sierżant siedzący na wartowni ma mieć przed sobą.

Montaż manekinów i ich ubieranie okazał się ciernistą drogą pełną pułapek i niespodzianek. W końcu, jeden z umundurowanych manekinów niesiony już na miejsce pękł nam po drodze – wymagając iście chirurgicznych zabiegów do reanimacji. Gabloty które zamówiliśmy – choć pięknie i efektownie się prezentujące okazały się tak fatalne w montażu i zamykaniu, że nawet awaryjny wyjazd do producenta nie rozwiązał do końca wszelkich usterek. Jednocześnie trwało nieustanne sprawdzanie – czy eksponaty przewidywane na wystawę należycie ilustrują zagadnienie i czy pochodzą z odpowiednich lat.

Równolegle do pracy nad samą wystawą przygotowywana była broszura na temat batalionu K.O.P. „Hel”. Ogromna ilość materiałów źródłowych w połączeniu z koniecznością napisania jej w sposób popularny i ciekawy wydawała się chwilami zadaniem nie do pokonania.

Czasu było coraz mniej, a problemów do pokonania nie ubywało. Na szczęście wspierała na bezinteresownie cała grupa ludzi, którzy konsultowali nasze wątpliwości i wspierali nas opracowywaniem malarskich i kartograficznych elementów potrzebnych na wystawie.

Kiedy w końcu nadszedł ten wielki dzień otwarcia wystawy – wszystko poszło już sprawnie i spokojnie. Wystawę otworzyła córka adiutanta

batalionu „Hel” kpt. Branieckiego – Olga Braniecka w towarzystwie przedstawicieli UDSKiOR oraz Komendy Głównej Straży Granicznej.

Straż Graniczna – kontynuatorka szczytnych tradycji K.O.P. przysłała jednocześnie swoją orkiestrę, z towarzyszeniem której odbyło się uroczyste złożenie wiązanek kwiatów pod usytuowaną na ul. Wiejskiej tablicą poświęconą obronie Helu przez K.O.P. i Straż Graniczną.

Wystawa cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających i popularyzuje wiedzę o tej wspaniałej – a nieznannej wielu osobom formacji.

Władysław Szarski

W wydany niedawno najnowszym Zeszycie Helskim nr 19 – IV batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Hel” zamieściliśmy na str.37 widoczne poniżej zdjęcie, z podpisem „Niezatwierdzony projekt odznaki KOP”. Sprawa tej odznaki – czy może raczej oznaki - jest przedmiotem dyskusji wielu specjalistów zajmujących się falerystyką wojskową – czyli wojskowymi orderami, odznaczeniami, oznakami itp. Poniżej zamieszczamy (za zgodą Autora) artykuł p. Artura Ochała, wyjaśniający wiele wątpliwości na ten temat.



Artur Ochał,

Nieznana odznaka Korpusu Ochrony Pogranicza.

Od wielu lat wśród badaczy historii Korpusu Ochrony Pogranicza (1924-1939), a szczególnie osób zajmujących się falerystyką wojskową, toczy się dyskusja na temat aluminiowej odznaki z wyobrażeniem słupa granicznego stojącego nad napisem KOP w otoczeniu wieńca laurowego. Część historyków przekonana jest, że była ona poprzedniczką odznaki pamiątkowej KOP „Za służbę graniczną” wprowadzonej w 1928 roku. Taki pogląd wyrazili m.in. Rafał Stolarski i Marek Wroński, autorzy bodajże pierwszego opracowania poświęconego odznakom pamiątkowym formacji. Pozostali historycy, a szczególnie Krzysztof Filipow, wieloletni dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Białymstoku, wyrażali pogląd, że odznaka ta miała charakter tzw. korpusówek, noszonych na kołnierzach mundurów KOP. Żaden z badaczy nie podaje jednak przekonującego uzasadnienia lub materiału źródłowego potwierdzającego ich pogląd. Niniejszy artykuł ma na celu zakończenie powyższej dysputy i ostateczne wyjaśnienie roli jaką pełniła ta odznaka.

Przypomnijmy, że w sierpniu 1924 roku, w związku z katastrofalną sytuacją w zakresie bezpieczeństwa na pograniczu wschodnim II Rzeczypospolitej, Rada Ministrów na wniosek gen. Władysława Sikorskiego podjęła decyzję o utworzeniu Korpusu Ochrony Pogranicza,

jako specjalnej formacji wojskowej podległej resortowi spraw wewnętrznych. Dowódcą formacji został wyznaczony gen. dyw. Henryk Odrowąż-Minkiewicz. To właśnie z jego inicjatywy, po dwóch latach walk na pograniczu wschodnim (granica z Rosją Sowiecką) i północno-wschodnim (granica z Litwą), podjęte zostały pierwsze próby wprowadzenia odznaki pamiątkowej formacji. Oficerowie dowództwa KOP zdawali sobie bowiem sprawę, że odznaka taka sprzyjałaby ściślejszemu związaniu żołnierzy i integrowałaby oficerów i podoficerów zawodowych pełniących w niej służbę. Wprowadzenie odznaki stałoby się także swoistym wyróżnieniem dla żołnierzy sumiennie pełniących trudną i niebezpieczną służbę graniczną. Dlatego też, w marcu 1926 roku, dowództwo formacji ogłosiło konkurs na wzór odznaki honorowej i dyplomu „Za ochronę granic Rzeczypospolitej Polskiej”. Na początku maja tego roku, spośród nadesłanych projektów komisja konkursowa wybrała pracę oznaczoną godłem „Legun”, tj. pośrodku tarczy w formie krzyża o ramionach połączonych promieniami umieszczony stylizowany orzeł a na ramionach napis Korp. Ochr. Pogr. Wprawdzie dowódca formacji w sierpniu 1926 roku zwrócił się do Ministra Spraw Wojskowych z wnioskiem o jej zatwierdzenie, ale prawdopodobnie ze względu na uwagi co do jej kształtu i ogólnego wyglądu nie została ona zatwierdzona. Dopiero po ponad dwóch latach, w październiku 1928 roku, zatwierdzony został nowy wzór odznaki KOP „Za służbę graniczną”. Miała ona całkiem odmienny kształt niż poprzednia: pośrodku owalnej ażurowej odznaki umieszczony został orzeł trzymający gałęzie lauru tworzące wieniec zwieńczony pierścieniem z napisem KOP, za orłem umieszczono stylizowany biało-czerwony słup graniczny z godłem, a w tle rozłożone zostały symetrycznie promienie. W styczniu 1929 roku Minister Spraw Wojskowych wyraził zgodę na noszenie odznaki przez oficerów i szeregowych. Wróćmy jednak do nieznanej odznaki, która wg Rafała Stolarskiego i Marka Wrońskiego mogła być poprzedniczką tej zatwierdzonej w 1928 roku. W obu przypadkach na odznakach

umieszczone zostały trzy wspólne elementy: słupy graniczne (w przypadku odznaki z 1928 roku z godłem na tablicy), wieniec laurowy oraz skrót KOP. Na nich zasadniczo podobieństwa się kończą. Ponadto w zachowanych rozkazach KOP z lat 1926-1928 nie ma żadnej wzmianki o ustanowieniu jakiegokolwiek „przejściowej” odznaki pamiątkowej. Czy więc byłaby ona rodzajem odznaki kołnierzowej ustanowionej dla żołnierzy pogranicza? Za taką wersją mógłby świadczyć jedynie rodzaj mocowania, tj. na dwa metalowe wąsy. Przypomnijmy jednak, że materiał ikonograficzny dotyczący formacji wskazuje, że na kołnierzach mundurów KOP noszone były zasadniczo odznaki szkół podoficerskich (dwa skrzyżowane karabiny w otoczeniu wieńca laurowego), orkiestr wojskowych (stylizowana lira) oraz podmajstrów i majstrów wojskowych różnych specjalności. Na żadnym znanym mi zdjęciu nie ma jednak żołnierza z odznaką słupa granicznego otoczonego wieńcem, noszoną na kołnierzu munduru. Więc może była to odznaka którejś z brygad lub pułków KOP?

Pośrednio odpowiedź na zasadnicze pytanie czym była ta odznaka znajduje się według mnie wśród zadań jakie powierzone zostały tej formacji. Oprócz zadań związanych z polityczną, wojskową i celną ochroną granicy państwowej, KOP miał prowadzić na pograniczu szeroko pojętą działalność kulturalno-oświatową. W ramach tej działalności na początku lat trzydziestych, w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego (WFiPW), w pasie działania oddziałów KOP utworzone zostały komendy pasów granicznych i komendy rejonowe PW, które podlegały dowództwom batalionów i brygad. Zakładano, że działalność młodzieży z pogranicza w ramach PW przyczyni się do jej obywatelskiego i fizycznego przygotowania do służby w armii. Natomiast w przypadku rezerwistów, stałe ćwiczenia w miejscowych hufcach PW miały utrzymywać ich w osiągniętej wcześniej sprawności wojskowej. Praca PW w warunkach całego pogranicza KOP, tj. od rejonu

Grajewa aż po Zaleszczyki (pas o długości około 2.300 km i szerokości około 30 km), prowadzona była w trudnych warunkach terenowych, przy braku dobrej komunikacji, w wielu miejscach w środowisku ludności przez wiele lat zaniedbywanej gospodarczo i kulturalnie przez zaborców. Dlatego działalność PW na tym terenie miała mieć charakter długofalowy, a w początkowym okresie skupiała się na zjednaniu przychylności społeczeństwa kresowego.

W związku z tym, że struktura Przysposobienia Wojskowego została oparta na zasadach wojskowych, członkowie (junacy) tej organizacji mieli być jednolicie umundurowani. 21 maja 1929 roku rozkazem Państwowego Urzędu WF i PW w Warszawie wprowadzone zostało umundurowanie członków PW, na które składały się: bluza-koszula, spodnie, płaszcz sukieny, płaszcz nieprzemakalny, obuwie i nakrycie głowy z orzełkiem PW. W przypadku oddziałów (hufców) PW KOP korzystały one z umundurowania wydawanego z zasobów formacji lub kupowanych z dotacji przydzielanych przez dowództwo KOP. Podobnie jak umundurowanie żołnierzy KOP, również mundury PW KOP w pewnym stopniu różniły się od mundurów PW prowadzonego przy pułkach piechoty. Najważniejszym elementem była właśnie oznaka PW KOP, która w porozumieniu z Państwowym Urzędem WF i PW została wprowadzona rozkazem dowódcy KOP z dniem 19 marca 1932 roku. Oznaka tak jak wcześniej wzmiankowałem przedstawiała słup graniczny wsparty na tarczy z wytłoczonym napisem KOP, a całość otoczona była wieńcem z dwóch gałęzi laurowych. Wysokość oznaki wynosiła 41 mm, a szerokość 27 mm. Wykonana była z metalu barwy srebra nieoksydowanego. Oznaka została zaprojektowana przez kpt. Stanisława Zielińskiego, od 1931 roku komendanta rejonowego PW Brygady KOP „Wołyń”. Noszona była przez ćwiczących junaków na naramiennikach przepisowego munduru lub płaszcza PW kroju wojskowego. Należy w tym miejscu wspomnieć, że na naramiennikach wykonywanych z materiału

mundurowego (przy wszyciu o szerokości 50 mm, zwężając się ku górze do 35 mm) naszywane były dodatkowe naramienniki barwy ciemnogrnatowej, na których za pomocą metalowych wąsów (długości około 12 mm) montowane były oznaki PW KOP. Poza tą oznaką junacy PW KOP, tak jak wszystkie oddziały formacji, nie mogli nosić żadnych cyfr lub dodatkowych liter. Natomiast w przypadku członków PW KOP, którzy nie mieli własnych mundurów dowództwo KOP zezwoliło na noszenie oznaki naturalnej wielkości na lewej klapie cywilnego ubrania lub na lewej kieszeni bocznej ubrania sportowego.

Wydaje się, że powyższe ustalenia powinny ostatecznie zakończyć polubownie toczącą się do tej pory dyskusję na temat tej oznaki, nie przyznając racji żadnej ze stron, gdyż jak wykazałem była to oznaka naramienna. Pozostaje jedynie kwestia zdjęć żołnierzy, na mundurach, których znajdują się opisywane oznaki. W moim przekonaniu świadczą one jedynie o tym, że ich posiadacze byli wcześniej junakami PW KOP, a po powołaniu do służby wojskowej chcieli poszczycić się swoją wcześniejszą działalnością w Przysposobieniu Wojskowym.

Za nami połowa wakacji. Jako ciekawostkę podajemy, ile turystów odwiedziło nasze muzeum w lipcu. Dla porównania frekwencja z ubiegłych lat.

2011 ---22.576

2012 ---19.882

2013 ---21.756

2014 ---20.294

Jest to zestawienie turystów odwiedzających tylko siedzibę główną Muzeum Obrony Wybrzeża, bez stanowiska baterii Laskowskiego na cyplu.

KONCERT ORKIESTRY WOJSKOWEJ



Z okazji otwarcia wystawy KOP-u, przed pomnikiem poświęconym IV Batalionowi Korpusu Ochrony Pogranicza "Hel", złożono wiązanki kwiatów łącznie z ceremoniałem wojskowym.



Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej dała koncert dla mieszkańców Helu i licznych turystów.
